

Wojciech Hermeliński

Cybercourt - przyszłość wymiaru sprawiedliwości?

Palestra 46/7-8(535-536), 165-168

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stracyjne i sądy poszczególnych państw. Celem reformy prawa materialnego z kolei jest wyeliminowanie nadmiaru przepisów, czasami nazbyt drobiazgowych. Poprawki w procedurach mają natomiast przyspieszyć rozpatrywanie spraw – a jest to szczególnie istotne, jeśli zważyć, że około 50% decyzji o fuzjach jest zaskarżanych do sądów.

Obecność sędziego z Sądu Pierwszej Instancji skłoniła wielu specjalizujących się w sprawach fuzji adwokatów do wygłoszenia uwag krytycznych pod adresem tego sądu. Po pierwsze, wskazywali oni na przewlekłość postępowań, biorąc się między innymi z braku sędziów wyspecjalizowanych w tak specyficznych zagadnieniach. Hiszpańscy praktycy postulowali wręcz utworzenie w Luksemburgu odrębnej sekcji sądowej dla rozstrzygania tych spraw – powołując się na pozytywne doświadczenia z własnego kraju. Reprezentanci niektórych krajów unijnych skarżyli się na aspekty polityczne niektórych orzeczeń, promujące interesy przedsiębiorstw niemieckich i francuskich. Zgodnie jednak podkreślano zasadniczą różnicę, oddzielającą praktykę orzeczniczą Unii od jurysprudencji w Stanach Zjednoczonych: silną odrębnością europejską jest bowiem dbałość o interes konsumenta na etapie prewencji, a więc wtedy, kiedy przewidywane skutki połączenia przedsiębiorstw mogłyby mu zagrozić w przyszłości.

W drugiej części spotkania jego uczestnicy referowali rozwiązania prawa konkurencji (w szczególności w kwestii połączeń przedsiębiorstw) w poszczególnych krajach. Nowoczesna regulacja obowiązująca od 2 lat w Polsce wypadła na tym tle całkiem korzystnie. W większości państw Unii obowiązuje – podobnie jak u nas – mieszany system postępowania administracyjno-sądowego. Różnice zachodzą najczęściej nie w warstwie proceduralnej, lecz materialnoprawnej – od strony przesłanek umożliwiających interwencję organów państwa w wypadku niedopuszczalnej prawnie fuzji.

Międzynarodowa Unia Adwokatów jest ogólnosiwiatową organizacją adwokatów, w której dominuje cel nawiązywania zawodowych kontaktów i dzielenia się specjalistyczną wiedzą. Większość seminariów organizowanych pod jej auspicjami ma jednak – z racji ogromnej różnorodności kultur prawnych poszczególnych członków – dość ogólny charakter. Z tym większym zadowoleniem należy odnotować dynamiczny rozwój sekcji prawa unijnego, gromadzącej przedstawicieli palestr z jednego regionu świata i tworzącej tym samym forum dogłębnej analizy szczegółowych aspektów owego prawa.

Ewa Stawicka

Cybercourt – przyszłość wymiaru sprawiedliwości?

W dniach: 25–26 lutego 2002 Rada Europy we współpracy z Uniwersytetem w Pau zorganizowała w Bayonne we Francji seminarium „The Independence of Lawyers”.

Jednym z gości seminarium był znany adwokat hiszpański z Barcelony Ramon Mullerat, były Prezydent CCBE i członek wielu stowarzyszeń prawniczych. Podczas swojego wystąpienia przytoczył on plany stanu Michigan utworzenia cybercourt, czyli sądu przez internet dla pewnych spraw z zakresu prawa gospodarczego, gdzie udział ławy przysięgłych nie jest wymagany. Otóż pozwы będą przesyłane pocztą elektroniczną, dowody wyświetlane urządzeniami video, ustna wymiana poglądów i stanowisk nastąpi w drodze telekonferencji oraz e-mailami. Sala sądowa stanie się niepotrzebna, bo zarówno prawnicy reprezentujący strony postępowania, jak i sędzia będą siedzieć w swoich gabinetach przed ekranami komputerów. Wyrok po jego zapadnięciu zostanie doręczony stronom także pocztą elektroniczną.

Jest to oczywiście wizja przyszłości dla wymiaru sprawiedliwości, ale może nie aż tak odległej, jak by się mogło wydawać. Globalizacja, z którą zaczynamy mieć do czynienia, niewątpliwie takie tendencje będzie stymulować.

Konferencja powyższa, w której miałem okazję uczestniczyć, dała uczestniczącym w niej prawnikom z krajów zarówno Unii Europejskiej, jak i Europy Centralnej i Wschodniej asumpt do przedstawienia swoich poglądów na temat niezależności prawników w kontekście postępującego procesu globalizacji. Analizując ich wystąpienia można przedstawić szereg cech, jakie wyróżniają czekającą nas globalizację prawa, będącą składnikiem globalizacji:

1. postęp technologiczny i internet zmieniają kształt wszystkich sektorów życia ludzkiego: telekomunikacja skraca odległości, radio, telewizja i informatyka formują nowe „społeczeństwo informatyczne”,

2. hyper-specjalizacja wymaga dużych struktur (powstają poprzez łączenie się, inkorporacje, stowarzyszenia prawnicze). Małe i średnie firmy będą ustępować miejsca większym,

3. istnieje niebezpieczeństwo, że usługi prawnicze staną się towarem. Będą coraz częściej oferowane przez internet, a prawnik stanie się kimś w rodzaju „inżyniera informacji prawniczej”. Wspomniany wyżej adwokat Mullerat podawał przykład swoistego przetargu, gdy podmioty zamierzające wytoczyć spór sądowy zamieszczały w internecie informację o poszukiwaniu prawnika, który podjąłby się prowadzenia sprawy a następnie rozpatrywałby nadesłane przez kancelarie prawnicze oferty,

4. nastąpi **a)** globalizacja prawa poprzez unifikację i harmonizację prawa przez granice międzypaństwowe, a także **b)** globalizacja zawodów prawniczych drogą łączenia się celem świadczenia usług w całych regionach (np. w EU) lub nawet globalnie (GATS-WTO),

5. nastąpi decentralizacja wymiaru sprawiedliwości poprzez coraz szersze korzystanie z pozasądowych możliwości rozstrzygania sporów: mediacje, arbitraż itp.,

6. hyper-regulacje prawne spowodują, że przepisy prawne będą rozrastały się i stawały coraz bardziej skomplikowane, co wymagać będzie z kolei coraz większej specjalizacji prawników,

7. globalizacja powinna spowodować większą świadomość swoich praw ze strony członków społeczeństwa oraz potrzebę coraz większej obsługi prawnej,

8. nasili się potrzeba i konieczność łatwiejszego i tańszego (koszty sądowe) dostępu do sądu.

Uczestnicy konferencji wskazywali na fakt, iż dzięki globalizacji pogłębiać się będzie podział na prawników tzw. *general practitioners*, świadczących usługi prawnicze metodą tradycyjną, w małych lub średnich kancelariach oraz specjalistów pracujących w dużych, często międzynarodowych firmach prawniczych i zajmujących się skomplikowanymi dziedzinami prawa. Przenosząc te obawy na polski grunt, gdzie dominuje model jednoosobowej lub małej kancelarii prawniczej, wydaje się, iż należałoby znaleźć sposób na to, jak te małe firmy wyspecjalizują się na tyle, aby nadażyć za dużymi kancelariami prawniczymi, ale jednocześnie będą potrafiły zatrzymać dotychczasowych klientów spełniając ich życzenie specjalistycznej obsługi prawnej.

Wydaje się, że małe, „tradycyjne” kancelarie mają przewagę w tym względzie nad dużymi, wyspecjalizowanymi firmami poprzez fakt, iż nawiązały one i utrzymują bardziej bliski i nawet osobisty kontakt z klientami, lepiej rozumiejąc ich potrzeby.

Z drugiej strony trzeba jednakowoż mieć na względzie fakt, iż klient może wybrać firmę dużą, wyspecjalizowaną oczekując, iż ta zapewni mu usługę na wyższym poziomie, opracowaną przez wysokiej klasy specjalistów.

Prawnicy wykonujący zawód w sposób „tradycyjny” w małych i średnich firmach powinni zatem pamiętać, iż zmieniający się rynek będzie wymagał od nich korzystania z pomocy innych prawników, często z zaprzyjaźnionych firm wyspecjalizowanych w danej dziedzinie prawa albo wręcz nawet osób z innych, zbliżonych profesji (ale mając na względzie zasady etyki adwokackiej) oraz nastawienia się raczej na klientów indywidualnych bądź również małe czy średnie firmy potrzebujące specjalistycznej wiedzy prawniczej, ale niekoniecznie świadczonej przez duże i drogie firmy prawnicze.

Jednakże niezależnie od tego, czy pomoc prawna będzie świadczona przez duże firmy adwokackie, radcowskie czy mieszane, czy też małe, jedno- czy kilkuosobowe kancelarie, trzeba mieć na uwadze fakt, iż na ich funkcjonowanie w świetle postępującej globalizacji będą miały wpływ pewne czynniki. Uczestnicy konferencji zaliczyli do nich następujące:

1. postęp technologiczny będzie wymuszał na prawnikach, szczególnie tych świadczących usługi w zakresie prawa gospodarczego, coraz lepsze wyposażenie swoich kancelarii w środki łączności (komputery, internet) aby zadośćuczynić oczekiwaniom klientów, szczególnie w zakresie szybkości obsługi,

2. poziom materialny części klientów powoduje, że nie zawsze będą oni w stanie skorzystać z pomocy prawnika. Zwrócili na to uwagę ministrowie krajów EU m.in. na szczycie w Tampere w 1999 roku zastanawiając się w jaki sposób ułatwić dostęp do sądu. Ta okoliczność związana ze stanem materialnym potencjalnych

klientów będzie powodować, iż będą oni poszukiwać tańszych, z pominięciem prawnika a często i sądu, sposobów rozstrzygnięcia sporów. Spowoduje to, że tradycyjne dotychczas dla prawnika źródło dochodu może zacząć zanikać,

3. kraje EU kładą duży nacisk na dostęp skarżących do sądu opierając się na art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka oraz na art. 47 Karty Podstawowych Praw Unii Europejskiej, która zacznie nas obowiązywać z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej. Można zatem przewidzieć, że coraz bardziej rozszerzać się będzie sfera usług świadczonych *ex officio*. Wejście Polski do EU prawdopodobnie wymusi ostateczne rozwiązanie kwestii obron i pełnomocnictw z urzędu,

4. nie można nie dostrzegać zwiększającego się wpływu rządów na rynek usług prawniczych. Tzw. „dyrektywy osiedleńcze” mające na celu umożliwienie prawnikom z krajów EU osiedlanie się w krajach wewnątrz Unii i świadczenie tam usług, powstały z inspiracji rządów. Również inspiracja rządów powoduje nacisk na zawody prawnicze, aby w wypadkach wątpliwości i podejrzeń co do transakcji zlecanych przez klientów, informowali o tym stosowne władze. Jak wiadomo na razie w Polsce obowiązek taki nałożono na notariuszy na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 listopada 2000 o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz.U. Nr 116), ale niewątpliwym jest, że będą próby rozciągnięcia tego obowiązku na adwokatów i radców prawnych. To z kolei będzie oznaczać próbę naruszenia bezwzględного obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej. Ale to już zupełnie inny temat.

Wojciech Hermeliński